

Przedpłata:

miesięcznie na pocztę 6600 mkp., u kolporterów 7000 mkp., pod opaską w kraju 10 000 mkp., za granicą 15 000 mkp.

Ogłoszenia:

za wiersz petytowy lub jego miejsce 250 mkp.
- za reklamy 400 mkp. -

Gazeta Robotnicza

Adres

na listy i przesyłki pieniężne: „Gazeta Robotnicza”, Katowice G. Śl., skrzynka pocztowa 101. Redakcja w Katowicach, ulica Teatralna nr. 12. (Ratuszowa)

Administracja
ulica Teatralna nr. 12.
- Telefon nr. 1150. -

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr. 125

Katowice, piątek, 8-go czerwca 1923 r.

Rok 28

Z Sejmu Śląskiego.

Wczorajsze posiedzenie sejmowe, zapowiadające ożywioną dyskusję, z powodu zdjęcia punktu w sprawie prowizorium budżetowego, nie zapowiadało oprócz sprawy mieszkaniowej wiele ciekawego. Nie spodziankę zrobili Sejmowi niemieccy socjaliści, którzy dali do wiadomości że występują z niemieckiego klubu sejmowego. W rzeczywistości też opuścili ławy prawicy i zasiedli w ławach lewicy za PPS. W postanowieniu tem nie należy szukać bynajmniej jakiej zmiany stanowiska i nie można przypuszczać, że niemieccy socjaliści w przyszłości więcej okażą ducha socjalistycznego niżeli nacjonalistycznego. Powodem wystąpienia niem. socjalistów z klubu niem. posłów jest afera z pastorem Kiehrem (skrajnego niem. nacjonalisty) którego wybryki pokrywał niemiecki Volksbund swym autorytetem. Spowodowało to członka Volksbundu Kowolla do ustąpienia, gdyż uważał się za ignorowanego. Znając p. Kowolla z jego nacjonalistycznych natchnień, nie wierzymy, aby w przyszłości zaniechał swej taktyki idącej w kierunku jaknajwiększego znacjonalizowania niem. robotników. Niemieccy socjaliści swem krokiem chcieli ułatwić sobie robotę. Nie było więc tyle krzyku potrzebne. Sprawa mieszkaniowa została załatwiona w myśl kamieniczników pomimo energicznego sprzeciwu P. P. S., którzy jednak musieli sami stanąć w obronie lokatorów, gdyż N. P. R. skłaniała się ku prawicy. Klub P. P. S. wystąpił jeszcze w sprawie inwalidów wojennych i powstańców, żądając dla tych 500 milionów na urządzenie warsztatu rękodzielniczego.

Początek posiedzenia o godz. 4-tej. Na wstępie odczytuje marszałek list posłów Kowolla i Buchwalda (niem. socj.) że występują jako hospitanzi z niem. klubu. Punkt pierwszy, wniosek R. W. w sprawie ustawy w przedmiocie prawa władz śląskich do zagrożenia grzywnami za niestosowanie się do przepisów policyjnych referuje p. Stark. Wniosek odesłano do komisji prawniczej. Punkt 2-gi, wniosek R. W. w sprawie ustawy o rozszerzeniu dodatków w ubezpieczeniu od wypadków referuje tow. Bobek. Wniosek odesłano do komisji socjalnej. Punkt 3-ci, wniosek R. W. w sprawie ustawy w przedmiocie zmiany ustawy w ogólnym zarządzie kraju referuje p. Starek. Wniosek odesłano do komisji prawniczej. Punkt 4-ty, wniosek R. W. w sprawie ustawy w przedmiocie zmiany ustawy o nowym uregulowaniu dodatków za ubezpieczenie od wypadków referuje tow. Bobek. Wniosek odesłano do komisji socjalnej.

Sprawozdanie komisji mieszkaniowej składa pos. Węgrzyk z N. P. R. Marszałek następnie odczytuje kilka wniosków dotyczących projektu ustawy o podwyższeniu czynszu mieszkaniowego. Pierwotny wniosek Rady Wojewódzkiej był ten, aby komorne podwyższyć dla lokatorów na 150 proc. a dla zakładów kupieckich na 300 proc. Do wniosku tego zgłoszono w toku dyskusji w poprzednich czytaniach szereg poprawek. Tak na przykład chadecy żądali 500-krotnego podwyższenia czynszu lokatorom zaś na zakłady przemysłowe 750 krotnego podwyższenia czynszu. P. P. S. żądała zupełnie nowego opracowania projektu, któryby nie szkodził interesom biednych lokatorów. Poprawki te odesłano z powrotem do komisji mieszkaniowej celem ujednolinitenia. Wczoraj odbyło się drugie czytanie projektu. Głos zabierali Sabass (klub niem.), Janicki (Ch. D.), Sikora (N. P. R.), który godził się na 300 względnie 600 krotne podwyższenie komornego. Towarzysz poseł Machaj był przeciwny tak wysokiemu podwyższeniu czynszu, uważając że takimi podwyżkami nie ureguluje się absolutnie niedzy mieszkaniowej, co powinno być zadaniem projektu, a w zasadzie nie obróci się wpływów z podwyżki czynszu na budowę domów. Tow. Machaj ponownie żąda, aby zajęto się kwestją mieszkaniową z punktu widzenia socjalnego, a nie zadowalano się taką łatwiną. W głosowaniu przyjęto oprócz głosów PPS. która wstrzymała się od głosowania, większością wniosek chadeków aby podwyższyć komorne o 500 razy względnie 750 razy. Przyjęto pozatem poprawkę P. P. S. aby czynsz pobierać nie od 1. kwietnia lecz dopiero od 1. czerwca.

Punkt 6 w sprawie prowizorium budżetowego wycofano na wniosek klubów.

Rozszerzenie się strejku na Śląsku Opolskim.

Katowice, 6. 6. (Pat.) Ruch strejkowy w obwodzie przemysłowym na Śląsku Opolskim rozszerzył się. Do strejku przyłączyła się kopalnia Fiedlersglück. Na wszystkich kopalniach objętych strejkiem wykonywane są tylko najkonieczniejsze prace. Dzisiaj po południu o godzinie 3½ na placu Moltkego w Bytomiu odbyło się zgromadzenie. Istnieje obawa, iż ruch strejkowy rozszerzy się także na kopalnie i przedsiębiorstwa przemysłowe w powiecie zabrzańskim i gliwickim. Dzisiaj popołudniu bowiem załogi huty Donnersmarcka w Zabrze, kopalni „Abwehr”, kopalni „Zyczenie Jadwigi” w Mikulczycach, robotnicy wielkich górnośląskich zakładów koksowych i przedsiębiorstw Deichsla oraz zakłady elektryczne w Gliwicach, robotnicy przedsiębiorstw Hegenscheidta i firmy Weichmanna odbyły wielkie zgromadzenia, na których rozważano kwestję przyłączenia się do strejku. Panuje także obawa, iż do strejku przyłączą się także kolejarze.

Sytuacja w Zagłębiu Rury.

Haagen. (Pat.) Urząd telegraficzny w Dortmundzie obsadzony został dzisiaj przedpołudniem

Jak się u nas marnuje pieniądze.

Przygotowania do przyjęcia króla rumuńskiego.

Rząd przygotowuje się do przyjęcia królewskiej pary rumuńskiej, która przybywa do Warszawy za kilkanaście dni. Organizują się komitety przyjęć, wyszukiwani są specjaliści od ceremonialów, następują nominacje na różne honorowe godności podczas uroczystości itd. M. in. margrabia Wielopolski, znany hodowca koni, mianowany został honorowym koniuszym dworu króla rumuńskiego, który otaczać będzie króla podczas pobytu w Polsce. P. Wielopolski z zapalem przystąpił do spełnienia swej misji. Ponieważ Państwo Polskie nie posiada własnych pojazdów, mają być wypożyczone od arystokracji i plutokracji najpiękniejsze powozy i karety, które będą odnowione na koszt Rządu i po użyciu zwrócone właścicielom.

Następnie p. Wielopolski wystąpił do Wiednia innego hodowcę koni, p. Dachowskiego, celem kupna uprząży dla 17 par koni i liberji dla woźniców. Na ten cel wyasygnowano podobno miliard marek.

Zatem samo tylko wyekwipowanie pojazdów kosztować będzie skarb miljarady.

Szumnie, szumnie zaczyna sobie p. Witos... A czy p. Dachowski kupi mu też krawat z Wiednia?

Do punktu 7-go w sprawie petycji Związku Handlowców (Allg. Freier Angestelltenbund) w przedmiocie ustawy podwyższenia maksymalnych dochodów rocznych, podpadających pod kompetencję sądów kupieckich, referuje tow. pos. Machaj. Przemawiał w tej sprawie p. Sabass (klub niem.) Punkt 8 w sprawie płacenia duchownym za naukę w szkołach przyjęto przeciw głosom P. P. S.

Marszałek odczytuje jeszcze szereg wniosków nagłych i zwykłych. Między innymi wnoszą chadecy wniosek nagły w sprawie robotników na kopalni Delbruecka. PPS. wnosi wniosek nagły w sprawie udzielenia pożyczki inwalidom wojennym i powstańcom. Wniosek brzmi:

Wniosek nagły

posła Adamka i tow.

w sprawie udzielenia subwencji w wysokości pięćset milionów Związkowi Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej na Województwo Śląskie w Załężu.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Udziela się Związkowi Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Województwa Śląskiego subwencji w wysokości 500 milionów (pięćset milionów marek polskich) na rozbudowę warsztatów krawieckich i szewskich w Załężu.

Wnioskodawcy:

Wniosek uzasadnia tow. pos. Wiechula, wskazując na nędzę w jakiej się obecnie znajdują inwalidzi i że należy im przyjąć z pomocą, aby mogli

przez Francuzów. Od godziny 10-tej przed południem przerwany jest ruch telefoniczny i telegraficzny.

Neu-Wied. (Pat.) W niedzielę wojska francuskie w sile 150 ludzi zajęły hutę Herminy w okolicy Neu-Wied, należąca do przedsiębiorstw Kruppa oraz hutę Mühlhofen w okolicy Enger, będąca także własnością tego przedsiębiorstwa. Równocześnie przybył z Koblenz gen. francuski, który oświadczył, iż zajęcie huty nastąpiło dla ściągnięcia 20 miliardów marek podatku węglowego, którego firma Krupp w Essen dotychczas nie zapłaciła. O ileby zapłacenie tej sumy nie było skuteczne, to huta ma być sprzedana na licytacji.

London. (Pat. Pol-Radjo.) Daily Mail donosi, iż skazanie przez sąd wojenny w zagłębiu Rury na 20 lat ciężkich robót dwóch żołnierzy francuskich za okradzenie kilku Niemców na drodze oraz za włamanie się do domu pewnego Niemca jest dowodem niezłomnej woli Francji utrzymania dyscypliny i porządku na obszarze zagłębia.

Düsseldorf. (Pat.) Strejk robotników w miejskiej gazowni został ukończony. Praca została podjęta wczoraj wieczorem.

Zasądzenie polskiego redaktora w Niemczech.

Byłego redaktora „Dziennika Berlińskiego” pana Jana Gardzielewskiego sąd niemiecki skazał na dołkliwą karę, bo na 9 miesięcy więzienia.

Przedgiętda warszawska.

Marka niem. wypłata	0,82%, mk. polskich
Dolar amerykański	61 500,— „ „
Frank francuski	3375,— „ „
Frank szwajc.	10700,— „ „
Funt szterling	286.000,— „ „
Korona czeska	1750,— „ „
Marka polska w Katowicach	119—122

Posiedzenie Kom. Obw. P. P. S. oraz Klubu Posłów P. P. S.

odbędzie się w sobotę, dnia 9. czerwca b. r. o godz. 10 do południa w lokalu Klubu Posłów P. P. S. w Sejmie Śląskim, pokój nr. 5.

Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Członkowie Kom. Obw. oraz posłowie proszeni są stawić się w komplecie i punktualnie.

Za Komitet Wykonawczy: W. Rumpfelt.

sobie własną pracą zdobyć choć jakie takie utrzymanie. Wniosek przyjęto. Interpelację w sprawie krzywdzenia pracowników kolei wnosi tow. poseł Machaj. Interpelacja brzmi:

Interpelacja

do p. Wojewody Śląskiego w sprawie stabilizacji pracowników kolejowych na Śląsku Cieszyńskim.

Uchwała Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6. lipca 1920 r. zwalnia obywateli Województwa Śląskiego od służby wojskowej na przeciąg 8 lat.

Tymczasem Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie odmawia obywatelom Śląska Cieszyńskiego stabilizacji, podając jako motyw brak służby wojskowej. Stanowisko powyższe Dyrekcji Kolei w Krakowie krzywdzi niezmiennie pracowników kolei, którzy w dobrej wierze, że nie będą musieli służyć w wojsku powstępowali w związki małżeńskie, tak, że obecnie nawet na ochotników do wojska wstąpić nie mogą.

Podpisani zapytują: 1) czy Panu Wojewodzie znane jest postępowanie Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, 2) co Pan Wojewoda zamierza uczynić, aby obywatele Województwa Śląskiego nie byli karani za to, że ten ustawa państwowa zwolniła od obowiązku służby wojskowej.

(—) Józef Machaj, Porajs, Biniskiewicz Czajon, Mokry, Rumpelt, Kowall, Buchwald.

Posiedzenie odbędzie się o godz. 6-tej. Następne posiedzenie odbędzie się w środę, 13. lipca.

Gorzkie owoce rządów chjeno-piastowskich.

Chjeno-Piast przeciw urzędnikom. — Odrzucenie amnestji na przestępstwa dyscyplinarne urzędników.

Na posiedzeniu komisji prawniczej 5. czerwca omawiano projekt amnestji. Minister sprawiedliwości Nowodworski złożył oświadczenie, że w zasadzie zgadza się na projekt w redakcji referenta pos. tow. Liebermanna z nieznacznymi zmianami. Z dyskusji wynikało, że według projektu pos. Liebermanna amnestja ma obejmować przestępstwa, popełnione z motywów narodowych, społecznych, politycznych i społeczno-gospodarczych, dalej pewne przestępstwa wojskowe oraz sprawy dyscyplinarne urzędników państwowych.

Przeciw ostatniemu punktowi oświadczyli się posłowie Seyda (endek) i Bitner (chadek.)

Pos. tow. Lieberman oświadczył, że dziwi się stanowisku prawicy. Dla opinii publicznej i sfer urzędniczych nie będzie zrozumiałem, dlaczego amnestja mają być objęci mordercy, bandyci, złodzieje i oszuści, a jednocześnie mają być pominięte urzędnicze sprawy dyscyplinarne. Przecież cały szereg tych spraw nie jest niczem innym, jak sekaturą dla urzędników.

Prawica i piastowcy nie dali się jednak przekonać i 15 głosami przeciw 12 wypowiedzieli się przeciw objęciu amnestją spraw dyscyplinarnych urzędników.

Gdy przystąpiono do określenia pojęcia amnestji politycznej, prawica chciała zacieśnić to pojęcie, żądając wyłączenia z pod amnestji przestępstw, zmierzających do przewrotu społecznego. Większość uważa też, że na amnestji powinni zrobić interes kamienicznicy. Mianowicie Seyda (endek), żądał, aby dyskusja nad amnestją prowadzoną była równolegle z dyskusją nad projektem o ochronie lokatorów. Przeciw temu żądaniu wystąpiła lewica. Dyskusji nie ukończono.

Zachwiane stanowisko ministra skarbu Grabskiego.

— Zwyżka dolara i artykułów pierwszej potrzeby. — Chjeno-Piast żądają nowych kredytów. — Kandydatura p. Michalskiego.

5. czerwca dolar skoczył o blisko 1500 punktów i notował 56.800. Zwyżka dolara pociągnęła za sobą zwyżkę różnych artykułów. I tak skóra w ostatnim tygodniu podrożała o 7000 mk. na funcie, inne artykuły również wykazują stałą tendencję zwyżkową.

W związku ze zwyżką dolara Witos odbył konferencję z ministrem skarbu p. Grabskim dla naradzenia się nad środkami zaradczymi. W związku z tą naradą utrwała się przekonanie, że stanowisko Grabskiego nie jest silne także ze względu na to, że Grabski zdecydowany jest wytrwać na stanowisku odmownym wobec żądań kredytowych piastowchjenońskich. Grabski zdaje się stawać niewygodnym dla nowych ludzi.

Jako następcę wymieniają już p. Michalskiego. Kandydatura ta, jak ogólnie podnoszą, nie wzmacni zaufania zagranicy ani kraju, gdyż okazało się, że program sanacyjny postawiony przez p. Michalskiego

go na konferencji byłych ministrów skarbu okazał się zupełnie niewykonalnym.

W każdym razie jesteśmy pod znakiem wzrostu drożyzny.

Znowu podwyżka podatków spożywczych.

Na posiedzeniu Sejmu warsz. marszałek zawiadomił, że rząd wydał rozporządzenie w sprawie podwyższenia podatków od cukru, spirytusu, drożdży, octu i piwa. Rozporządzenia te przekazano komisji skarbowej.

Generał Sikorski odmówił przyjęcia stanowiska szefa sztabu.

Witos zaproponował generałowi Sikorskiemu objęcie stanowiska szefa sztabu generalnego. Sikorski odmówił. Również odmówił generał Raszewski, dowódca korpusu w Poznaniu.

Nieprzyjemne echo mowy Strońskiego w Sejmie warszawskim.

Według protokołu stenograficznego, p. Stroński powiedział w sobotę w Sejmie:

„Jeżeli p. Moraczewski mówi, że w czasach zaborów dla nich były katorgi, a dla kogo innego zaszczyty, to ja muszę na to odpowiedzieć, że katorgi były znowu dla całego narodu, a w ostatnich czasach walki o niepodległość Polski wypadki internowania były dla tych, którzy byli internowani przez rządy zaborców, z którymi Panowie współdziałali.“

Jak wiadomo, słowa te wywołały niesłychaną wrzawę w Sejmie i przerwanie posiedzenia. P. St. „wytlómaczył“ się, że nie miał na myśli współdziałania w sprawie internowań. Ale insynuacja nie przestaje być insynuacją. Bo co p. Stroński chciał powiedzieć? Oto że podczas okupacji socjaliści współdziałali z rządami zaborczymi, podczas gdy jego przyjaciele byli internowani. A prawda jest taka, że podczas gdy p. Stanisław Grabski pisał tajne memorjały do hr. Bobrńskiego, w których podał, między innymi, projekt odezwy dla armji rosyjskiej, wkraczającej do Galicji Zachodniej i wymieniał nazwiska wybitniejszych polityków przeciw-rosyjskich, — podczas gdy Koło Polskie w parlamencie niemieckim głosiło za kredytami wojennymi dla Wilhelma II, — podczas gdy narodowi demokraci w zab. ros. „walkę z okupantami“ prowadzili w ten sposób, że oczekiwali tęsknie „powrotu taty“ — niepodległościowców okupanci najbardziej prześladowali! Cały szereg naszych towarzyszy doświadczył więzienia i internowania (Ziemiński, Turowicz, Barlicki, Szerbiński, Klempieńska, Hołowko, Hertz, Rzewski i wielu innych), niektórzy tow. nasi skazani byli na długoletnie więzienie (Bieł), kilku Niemcy zamordowali, wielu musiało się ukrywać i pędzić życie nielegalne (Malinowski, Arciszewski, Perl) itd. Nie mówimy już o znanym prześladowaniu „legionistów“...

W taki to sposób „współdziałaliśmy z rządami zaborczymi“...

I tak wygląda prawda p. Strońskiego...

Francuzi obsadzają dworce w Zagł. Rury.

Essen. (Pat.) Dworzec w Alten-Essen obsadzony został przy pomocy tanków przez wojska francuskie. Ruch kolejowy w Alten-Essen do Bochum i Dortmund jest ograniczony. Jak donoszą dalej, Francuzi obsadzili jeszcze kilka innych dworców na linii kolejowej Alten-Essen—Dortmund.

FRANCJA.

Niemcy mają się zrzeknąć oporu.

Berlin. (Pat.) Z Paryża donoszą, że „Figaro“ omawiając los noty niemieckiej, pisze, iż jeżeli Niemcy zrzekną się biernego oporu w zagłęb. Rury, to na notę niemiecką nastąpi wspólna odpowiedź mocarstw Ententy. Jeżeli zaś nie, to aljanci wezwą Niemcy do kapitulacji.

ANGLJA.

Lloyd George o Sowjetach.

Berlin. (Pat.) Wczorajsza Deutsche Allgem. Zeitung publikuje artykuł Lloyda Georgea o Rosji. Były premier angielski wyraża zadowolenie z obecnych pertraktacji toczących się pomiędzy rządem angielskim i Rosją. W dalszym ciągu Lloyd George pisze, że czas już największy, aby nareszcie pogodzono się z faktem, że sowieci pozostaną u władzy, czy się to podoba komu lub nie. A im prędzej mocarstwa zdobędą się na odwagę, aby fakt ten uznać, tem prędzej nastanie rzeczywisty i prawdziwy pokój w świecie.

W oczekiwaniu noty niemieckiej.

Londyn. (Pat.) Prasa angielska oczekuje z wielkim zacięciem noty niemieckiej, której przedłożenie zapowiedziano na czwartek. Rozmowa Baldwina z Millem jest przedmiotem obszernych komentarzy w prasie. West Minister Gazette jest zdania, iż położenie w sprawie kwestji odszkodowań polepszyło się. Paryski sprawozdawca Timesa pisze, iż po obu stronach kanału zdaje się panować przekonanie, że klucz obecnego położenia znajduje się w Brukseli. Jawnem jest, iż rząd belgijski jakoteż wielu wpływowych osobistości tak francuskich jak belgijskich aważa spotkanie brukselskie jako punkt wyjścia z trudnej sytuacji. Konferencja belgijska może spowodować także obszerne i szczegółowe

rozkowania w tej sprawie, z których to rozkowań Anglja wykluczona być nie może. Dyplomatyczny sprawozdawca Daily News pisze, iż najbliższe 10 dni mogą stanowić nadzwyczajnie krytyczną periody w sporze reparacyjnym. Nie jest absolutnie niemożliwym, iż z konferencji brukselskiej wyłoni się konferencja pomiędzy przedstawicielami wszystkich państw sojusznich, interesowanych w kwestji odszkodowań. Wątpliwem jest jednak, czy do tej konferencji dopuszczeni będą przedstawiciele rządu niemieckiego. Prawdopodobnie przedtem odheda się szczegółowe narady pomiędzy sprzymierzeńcami tak jak to było podczas konferencji w Spa w roku 1920, po której nastąpiły rokowania z Niemcami. W kołach angielskich nie ma jednak skłonności, zrezygnować z propozycji zawartej w planie Bonara Lawa.

ROSJA.

Nowy rząd pasko-chjenoński zdobył uznanie bolszewików.

Berlin. (Pat.) Z Moskwy donoszą, że prasa tamtejsza upatruje w zmianie gabinetu polskiego porażkę kół, które parły do wojny z Rosją i zwycięstwo nad polityką, która dążyła do wywołania konfliktu z Rosją. Panuje przekonanie, że zmiana gabinetu przyczyni się do naprawy stosunków, jak tego wymaga interes obu państw i sytuacja polityczna. (Tak, przyczyni się do naprawy stosunków, jak tego wymaga przede wszystkim interes dyktatury komisarzy bolszewickich. Red.)

TURCJA.

Przeciwko wykroczeniom władz greckich.

Lozanna. (Pat.) Ismet Pasza wystosował do konferencji protest przeciwko wykroczeniom popełnionym przez władze greckie w Tracji Zachodniej przeciwko ludności tureckiej. W dłuższej rozmowie z Wenizelosem omówiono tę kwestję. W dalszym ciągu narad omówiono także sprawy związane z układem o wymianie ludności i o spłacie greckich bonów reparacyjnych.

AMERYKA.

Komuniści polscy w Ameryce zbierają pieniądze na „czerwoną flotę powietrzną“.

Nowojorski „Nowy Świat“ zamieszcza list jednego z emigrantów polskich (do niedawna zwolennika bolszewizmu, a dziś gruntownie doń rozczarowanego), który z oburzeniem donosi, iż organ komunistów polskich w Detroit „Głos Robotniczy“ w wydaniu swoim z dnia 1. maja wzywał czytelników do zbierania pieniędzy na „czerwoną flotę powietrzną“. Na pytanie, na co ma być ta „flota“, redakcja wyjaśniła, że przeciw Polsce.

Oburzony robotnik dodaje: Jestem Polakiem i takiej ohydliwej obłudy znieść nie mogę. Więc my, polscy robotnicy mamy składać pieniądze na wojenne cele Moskwy, wyraźnie skierowane przeciw Polsce?

Niewiadomo, czy Moskwa wdzięczna będzie za taką gorliwość komunistom z „Głosu Robotniczego“, którzy pod względem wojowniczości i uczuć antypolskich przewyższają jeszcze swoich moskiewskich nauczycieli.

Z obrad komisji przy Lidze Narodów.

Genewa. (Pat.) Komisja rozbrojeniowa przy Lidze Narodów odbyła w poniedziałek pod przewodnictwem przedstawiciela włoskiego Schanzer pierwsze posiedzenie sesji siódmej. Przyjęto do wiadomości zarządzenia sekretariatu celem kontynuowania śledztwa w sprawie rozbrojenia i w sprawie skutków wojny chemicznej. Komisja zajmowała się także sprawozdaniem o kroku Rady Ligi Narodów podjętym u rządu amerykańskiego, do którego zwrócono się z prośbą, w jaki sposób zamierza współpracować z innymi rządami w sprawie kontroli prywatnej fabrykacji broni i handlu bronią. Odnosnie do tej kwestji komisja postanowiła poprosić Radę Ligi Narodów, aby zapytała się także inne państwa, które nie są członkami Ligi Narodów, czy skłonne byłyby współpracować w tej sprawie z Ligą.

Gene wa. (Pat.) Komisja dla sprawy opium przyjęła wczoraj projekt rządu francuskiego, przewidujący zastrzeżenie istniejących za handel opium oraz innymi środkami oszalałymi.

Wiadomości drobne.

Berlin. (Pat.) Z Londynu donoszą, że Anglja pomimo protestu francuskiego obstawać będzie przy żądaniu zmiany dotychczasowego składu komisji rządzącej w zagłęb. rzeki Saary.

Berlin. (Pat.) „Deutsche Tageszeitung“ donosi z Kowna, że na stanowisko gubernatora litewskiego w Kłajpedzie upatrzony jest poseł litewski w Rzymie Schaulis.

Saragosa. (Pat.) Kardynał Soldevila został zamordowany w Chile, gdy wysiadał ze samochodu przed pałacem swoim w okolicy Saragosi. Dwaj młodzi ludzie, którzy ustawili się po obu stronach drzwi wejściowych, strzelili do kardynała z rewolwerów i zabili na miejscu. Od tych strzałów zginął również jeden z krewnych kardynała, który mu towarzyszył, zaś szofer został ranny.

Tokio. (Pat.) — Reuter. — Aresztowano tutaj około 100 komunistów i socjalistów z powodu spisku przeciw państwu.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

O stosunku władz niemieckich do dziennikarzy zagranicznych.

Przed niedawnym czasem poselstwo polskie w Berlinie wystąpiło wobec rządu niemieckiego z notą dotyczącą nielojalności i szykan, stosowanych w Niemczech do dziennikarzy, korespondentów pism polskich. Na notę tę nadeszła odpowiedź niemieckiego min. spraw zagr., w której rząd niemiecki przyrzeka zbadać sprawę i uwzględnić postulaty dziennikarzy polskich. O zarządzeniach w tym kierunku nadejdzie ze strony rządu niemieckiego specjalne zawiadomienie.

Na szykany niemieckich urzędów skarżą się nie tylko dziennikarze polscy. Na odbytem w tygodniu ubiegłym zebraniu syndykatu dziennikarzy zagranicznych w Berlinie powzięto specjalną uchwałę, wymierzającą przeciw stosowaniu wobec prasy obcej niewłaściwych metod. Delegacja syndykatu ma interwenjować u rządu niemieckiego.

Sejm pruski obraduje pod osłoną policji.

Berlin. (Pat.) Sejm pruski rozpoczął swoje obrady. Cały gmach obstawiony był policją kryminalną z obawy przed napadem komunistów. Jak wiadomo, komuniści zostali wykluczeni z posiedzeń z wyjątkiem jednego, który na znanym posiedzeniu nie był obecny. Jutro natomiast 15 komunistów będzie już znowu dopuszczonych do obrad a po jutrze dalszych pięciu. Na dłuższy czas wykluczeni są natomiast posłowie Katz i Hoffmann.

Memorandum niemieckie w sprawie odszkodowań.

Berlin. (Pat.) Według doniesienia oficjalnego, wyjeżdżają specjali kurjerzy rządowi do Paryża, Londynu, Brukseli i Rzymu, aby przewieźć do odbiorczych urzędów niemieckich memorandum niemieckie, którego doręczenie rządowi aljankom nastąpi w czwartek. W komunikacie urzędowym o tem doniesieniu użyto słowa memorandum, a nie noty. Memorandum to ma być pewnego rodzaju objaśnieniem, t. j. kompendjum i zawierać ma jedynie uzupełnienie dawniejszych propozycji i określenie gwarancji.

Na marginesie.

Aczkolwiek chjeńska, a obecnie już także „rza-
wa“ prasa gorąco nawołuje swych współideowców
do zaniechania bojkotu skarbu polskiego i do płace-
nia podatków prawowitemu, legalnemu i parlamen-
tarnemu rządowi większości, zdaje mi się, że apel ten
przebrzmi bez echa i będzie głosem hyeny, wyjącej
na puszczy.

Nie wierzę, by naraz przy kasach skarbowych
stworzyły się kilometrowe ogonki z tych, co lojalnie
płacili wszelkie „nalogi“ i „steuery“ rządowi zabor-
czym, a od płacenia podatków „ukochanej ojczyźnie“
wykreślić się wszelkimi dozwolonemi i niedozwolo-
nemi sposobami.

Lewicowym rządowi — rozumują ci panowie —
nie należało płacić, a swojemu można nie płacić, bo
to przecież swój i swojaka nie krzywdzi. A potem
powiadają jeszcze: Amiens Plato i t. d., co w ich
tłumaczeniu znaczy: Drogi mi jest skarb mojego
rządu, ale mój własny portfel jest mi stokroć dro-
ższy. Oj, oj, i jak jeszcze!

Ha, nie powodzi się nam na polu skarbowości.
W innych państwach rzecz ta jakoś lepiej się układa.

Kiedy w byłym królestwie Czarnogóry obok
panującego króla Mikołaja, zapanowała także bryn-
dza, monarcha ten oddał armję swą do dyspozycji
przedsiębiorcy kinematograficznemu dla zdjęć bata-
listycznych. Budżet był na jakiś czas podreperowa-
ny.

Po wyczerpaniu się pieniędzy z tego źródła,
król czarnogórski zagrał szczęśliwie w Monte
Carlo i Czarnogóra znowu wiązała koniec z końcem.

Ala pocóż cofać się do czasów przedwojennych,
kiedy są przykłady świeższej daty.

Taka nędzna, biedna, wojną wyczerpana i roz-
kawałkowana Angora znalazła nagle i niespodzianie
źródło dochodów w eksporcie... angorskich kotów.
Milion dolarów rocznie otrzyma skarb angorski od
konsorcjum szwajcarskiego za koncesje na wywóz
kotów.

Polska, niestety, nie ma szczęścia do skarbo-
wości, ani nie posiada dostatecznej ilości kotów na
eksport.

Jest w Polsce podostatkiem świń. Ale tych,
kiedy chciały wyjechać, nie chciał wypuścić Sikor-
ski. Obecny rząd chętnieby je wypuścił, ale świ-
niom ani w głowie wyjeżdżać. Powiadają, że przy
nowym rządzie będzie raj dla świń.

Moglibyśmy jeszcze eksportować hyeny. Ale
ktoby to galfanstwo kupił?

Roman Boski.

Jak wytwarza się sztuczny zastój w przemyśle i obniża wydajność pracy.

Pod powyższym nagłówkiem zamieszcza „Gaz.
Ludowa“ w nr. 125 interesujące dane o gospodarce
kapitalisty-dyrektora zakładów Król. Huty, co po-
niżej podajemy:

W fabryce wagonów w Król. Hucie już od mie-
sięcy stoi około 150 nowych wagonów, które wy-
konane zostały dla rządu niemieckiego. Wobec
zapchania całego warsztatu i wszystkich torów jest
niemożliwością wykonywać dalsze nowe prace tak,
że część załogi jest zmuszona świętować względnie
nie może pracować w akordzie. W ten sposób obniża
się wydajność pracy i następnie udowadnia się sta-
tystycznie, że robotnik nie pracuje dosyć intensy-
wnie. Wobec ogromnego braku wagonów w Polsce,
która takowe sprowadza nawet z Ameryki, zalecało-
by się, ażeby rząd Polski zarekwirował gotowe wa-
gony w naszej fabryce i umożliwił robotnikom dal-
szą pracę. Jest wogóle rzeczą niezrozumiałą, że
Polska sprowadza wagony z zagranicy, podczas gdy
fabryki w Polsce wyrabiają takowe dla rządu nie-
mieckiego.

Robotnicy uważają to za sabotaż, jeżeli każe
im się świętować dla tego, że rząd niemiecki nie od-
biera zamówionych wagonów, których w Polsce tak
bardzo potrzeba i nie mogą zrozumieć dla czego
Rząd polski nie korzysta z okazji i wagonów tych
nie bierze dla siebie. Mamy nadzieję, że Mini-
sterstwo kolei zainteresuje się tą sprawą i uczyni
wszystko, co będzie w interesie państwa.

Nadmienić jeszcze należy, że generalnym dy-
rektorem tych zakładów jest od dawna znany wróg
Polaków p. Hilger, który urzęduje w Berlinie. Za-
pytujemy p. Hilger, który urzęduje w Berlinie. Za-
pytujemy p. Hilger, który urzęduje w Berlinie. Za-
pytujemy p. Hilger, który urzęduje w Berlinie.

Wiadomo ogólnie, że w Sejmie Śląskim uchwa-
lono swego czasu rezolucję wzywającą Rząd do
poczynienia kroków w celu zmuszenia przedsię-
biorstw do sprowadzenia swych dyrekcyj do Polski.

Dotychczas o żadnych krokach w tym kierunku
nie słychać i dla tego też na każdym kroku wi-
dzimy różne niepożądane objawy jak wyżej przy-
toczony. Tak samo wszystkie transakcje i zapłaty
idą przez Berlin, Wrocław lub inne centra niemieckie.

Ruchy zapobkowe i strajki

Strajk robotników szewskich w Przemyśle.

Wybuchł strajk robotników szewskich w Prze-
myślu, gdyż na przedłożone żądania przez robotni-
ków pryncypałowicie odpowiedzi odmownie.

Wzywa się robotników szewskich, aby nie przy-
jeżdżali do Przemyśla.

Zatarg w przemyśle włókienniczym w Żelowie.

Czytamy w pismach łódzkich: Robotnicy w prze-
myśle włókienniczym w Żelowie nie otrzymali na-
ogół 60 proc. podwyżki, otrzymanej przez innych ro-
botników włókienniczy w ciągu ostatniego czasu.

Wobec tego w ostatnich dniach robotnicy do-
magali się od fabrykantów bezwzględnego uregu-
lowania, płac i doszło na tem tle do zatargów.

Fabrykanci, widząc stanowcze wystąpienie ro-
botników, urządzili cichy lokaut i nie wydają roboty,
tłumacząc się tem, że się nie kalkuluje i w ten spo-
sób chcą zmusić robotników do zgody na stare
warunki płacy.

Robotnicy stanowczo domagają się należą-
cego im wynagrodzenia.

Z życia partji.

Wykluczenie tow. Brudnego z P. P. S.

Wskutek zażalenia towarzyszy z Mikołowa i wnio-
sku o wykluczenie z partji tow. Brudnego, komitet
obwodowy wysłał komisję do Mikołowa, w celu
stwierdzenia czy zarzuty czynione tow. Brudnemu są
słuszne. Komisja stwierdziła, że postępowanie tow.
Brudnego było szkodzące ruchowi naszemu, wobec
tego komitet obwodowy zmuszony był, wykluczyć
tow. Brudnego jako członka Polskiej Partji Socjali-
stycznej.

Komitet Obwodowy P. P. S.

Korespondencje.

Pieniądze na sztandar N. P. R. są opłakane i zebrane drogą niewłaściwą.

Piaski. Firma M. Koerber Pless jest zatrudnio-
ną na szybach Boera w Kostuchnie. Dozór nad ro-
botnikami tej firmy sprawuje członek Narodowej
Partji Robotniczej, który zarazem trudni się zbie-
raniem funduszu na sztandar N. P. R. dla Piasków.
Sposób zbierania funduszy jest nader „radikalny“
i krzywdzący robotników. Pan dozorca A. Gryksa z
Piasków zna się widać bardzo dobrze na pomnażaniu
się funduszu, bo robotnikom pochodzącym z byłej
Kongresówki odciga już od dłuższego czasu każdy
tydzień około 20 000 mk., co mu bardzo łatwo
przychodzi, gdyż on sam wręca robotnikom wy-
płatę. Ale jeszcze na innym sposobie zbierania fun-
duszu zna się również bardzo dobrze. Dozorca ów
zapisuje i niepracowane szczyty a przy wręczaniu
wypłaty robotnikom, odciga brakujące szczyty, któ-
re jednak były zapłacone i to znów idzie na — fun-
dusz sztandaru N. P. R. Chyba też będzie wolno się
zapytać, czy rzeczywiście pieniądze te przeznacza się
na fundusz sztandaru. Zwraca się również i do
naszych członków o datki na ich sztandary i to z tą
wzmianką, że kto nic nie daje, ten będzie pozba-
wiony pracy. Lecz nasi członkowie nie dają się za-
straszyć z Piasków mamy ich 82 i sprowadzą sobie
swoją sztandar, pod którym śmiało i z podniesionym
czołem kroczyć będą, gdyż zbudujemy go sobie z
groza rzeźbnie zapracowanego i zebranego.

Upraszamy! wszystkie filje naszych or-
ganizacji o spieszne poparcie nas w naszych wy-
siłkach sprowadzenia sztandaru czysto-robotniczego,
tak ażeby w najkrótszym czasie symbol wyzwolenia
klasy robotniczej z pod ucisku kapitalistycznego. I w
naszej wiosce zajął się, przed którym wreszcie ciem-
nota musi pierzchnąć. Członkom filji Pszczyna, Jan-
kowice, Cwiklice, Kobier, Łąki, Goczałkowice bę-
dą dostarczane listy składkowe.

Kierownictwo miejscowe.

Kronika.

ŚLĄSK POLSKI.

Katowice. Od dnia 4. do 5. bm. przytrzymano
ogółem 8 osób za większe przestępstwa zaś kilka-
naście osób za mniejsze przestępstwa i kilka samo-
chodów za prędką jazdę i nieprzestrzeganie prze-
pisów drogowych doniesiono do kompetentnych
władz.

— (Wypadek samochodowy.) Dnia 4. bm. po
południu przejechał samochód policyjny na ulicy
Głowackiego 11-letniego chłopca Wilhelma Machnik,
który odniósł lekkie pokaleczenia na twarzy. Chło-
pak sam przez swą nieostrożność dostał się pod
samochód.

Huta Laury. (Znalezienie noworodka.) Dnia 4.
bm. o godz. 10 znalazła Jadwiga Gładowska loka-
torka domu nr. 25 przy ul. Matejki w Laurahucie
w ustępie porzuconego żywego noworodka, płci że-
ńskiej. Natychmiast wdrożone śledztwo ustaliło, że
sprawczynią podrzucenia i matką dziecka jest nie-
jaka Jaworska Leokadja z Włocławka, ziemia War-
szawska, którą przytrzymano i razem z dzieckiem
oddano do szpitala hutniczego w Siemianowicach.
Wymieniona porodziła dziecko w tajemnicy i porzu-
ciła takowe we wspomnianym ustępie za co donie-
sioną została do sądu.

Maciejkowice. (Samobójstwo policjanta.) Dnia
5. bm. o godz. 8 na posterunku policji w Maciej-
kowicach popełnił policjant Krzyżowski Walenty w
przystępie rozstroju umysłowego samobójstwo. Spra-
wę zainteresowała się zwierzchnicza władza policji.

Z Teatru.

„Tosca“ Opera Pucciniego.

Wtorkowe przedstawienie prawie że wypełniło
widownię; nie ścignęła tylu ludzi „Tosca“ lecz za-
powiedziany występ gościnny tenora opery, krakow-
skiej p. Wesołowskiego. Wybór opery, nie da-
jącej tenorowi pola do popisu, był nie bardzo szcze-
śliwy. Partję tytułową śpiewała p. Swarecka; grała
dobrze, śpiewała jeszcze lepiej a wieczór cały był
jej popisem bo z dotychczasowych jej występów rola
tak jakby naumyślnie dla niej była pisana. Akt drugi
na długo zostanie w pamięci słuchaczy; widziało się
śpiewaczkę władającą głosem z siłą i pewnością,
głos jej brzmiał silnie i czysto a rozległością skali
w podziw wprowadził słuchaczy. Czuło się, że ar-
tystka była dobrze dysponowana, a teatr dobrze ob-
sadzony musiał wpłynąć dodatnio.

Oklaski jakie się rozległy żywiołowo nie tylko
po zapuszczeniu zasłony lecz i przy otwartej scenie
były i szczerze i gwałtowne.

Dyr. Wierzbicki grał dobrze, śpiewał popraw-
nie lecz wrażenie dobrej mīmowoli psuła charak-
teryzacja zła. Wolano się słyszeć śpiewała nie-
widząc go a przecież powinno wszystkie czynniki być
ze sobą w zgodzie by wytworzyć miłe wrażenie
sztuki w tej uczuciowo niemiłej roli Scarpii.

Gość nasz obdarzony głosem miękkim o lirycz-
nem brzmieniu śpiewał tak mało tego wieczoru,
że trudno wyrobić sobie pojęcie o wartości śpiewa-
ka. Radzilibyśmy usłyszeć p. Wesołowskiego w in-
nej jeszcze roli by ustalić opinię życzącą po wczor-
niejszym przedstawieniu ale nie zupełną.

Opinia o p. Stoińskim jest zbyt ustalona w Ka-
towicach by trzeba było dodawać coś do oceny tak
zdołnego dyrygenta. Statysta grający rolę kardynała
nigdy od czasu chrztu nie był chyba w kościele;
jego błogosławieństwo było podobne do mazania
znaków na niewidzialnej ścianie a skierowane było
miało chyba do statystów na scenie nie zaś udzielane
całemu teatrowi?!

R. Pawlikowski.

Rozdzień. (Przytrzymanie podejrzanego oso-
bnika.) Dnia 5. bm. przytrzymał patrol policyjny nie-
jakiego Jerzego Łukaszczyka z Katowic miasącego
worek tytoniu, wagi 39 funtów, pochodzący praw-
dopodobnie z kradzieży. Przy doprowadzeniu Łu-
kaszczyka na Komisariat w Rozdzieniu zdołał ten-
że zbieść, jednakowoż eskortujący policjant nie mo-
gąc go dopędzić, użył za nim broni palnej raniąc
go w lewą łopatkę co uniemożliwiło dalszą ucieczkę
zbiega. Łukaszczyka po zaopatrzeniu rany razem
ze skonfiskowanym tytoniem odstawiono do sądu.

Czyżowice, pow. Rybnik. (Znalezienie zwłok.)
Dnia 1. bm. znaleziono na drodze pomiędzy pola-
mi w gminie Czyżowice zwłoki kobiety, w których
rozpoznano niejaką Marjanę Płaczek, żonę Jana
Płaczka, zamieszkałego w Czyżowicach, która była
znana w okolicy jako notoryczna pijaczka. Policja
dowiedziawszy się o wypadku, zabezpieczyła miej-
sce i zawezwała komisję sądowo-lekarską, która po
przybyciu stwierdziła, iż Płackowa zmarła gwałto-
wną śmiercią, albowiem z tyłu głowy znajdowała
się szeroka otwarta rana, zadana tępem przedmio-
tem, zaś na prawem policzku znak od uderzenia za-
szły krwią. Wobec braku śladów, które zatarg
ulewny deszcz, nie zdołano ustalić czy w wypadku
tym rozchodzi się o morderstwo, lub nieszczęśliwy
wypadek. W sprawie tej prowadzi policja dochod-
zenia.

Cieszyn. (Przytrzymanie włamywaczy.) W nocy
z 3. na 4. bm. dokonało czterech wyrafinowanych
włamywaczy włamania do sklepu kupca Huty na
rynku w Cieszynie, gdzie skradli większą ilość towa-
rów, wartości 10 milionów mkp. Włamania doko-
nali sprawcy w ten sposób że otworzywszy bramę
domu — zakradli się do piwnicy i ze spodu przebili
1,30 m gruby sufit kamienny, poczem wycieli w
podłodze otwór, dostając się tym sposobem do
środka, gdzie skradzione rzeczy spakowali do worka,
poczem tą samą drogą wyszli z powrotem. Prze-
chodzący mimochodem patrol policyjny zauważył-
szy, że brama w nocy jest otwarta, zainteresował
się tą sprawą i zapytał się przechodzącego na-
tenczas stróża nocnego, czy ktoś nie wychodził,
dowiedział się, że z bramy wyszło trzech mężczyzn,
a za nimi jeden żołnierz, niosący worek, który odeszli
w stronę dworca kolejowego. Policjant udał się na-
tychmiast na dworzec, gdzie zauważył wspomnianych
trzech mężczyzn, którzy na jego widok zbiegli,
zaś żołnierza z napełnionym workiem zdołał poli-
cjant przytrzymać, który po zapytaniu go, co i skąd
worek posiada, przyznał się do kradzieży. Wdro-
żone natychmiast śledztwo i pościg za sprawcami
ustaliły dokonanie kradzieży, zaś jednego ze spraw-
ców, ukrywającego się w pobliżu parku, czekając
na pociąg, zdołano przytrzymać w chwili, gdy ten-
że wciągał sobie skradzione skarpetki. Przytrzymanego
żołnierza, nazwiskiem Bińkowski Władysław, rodem
z Warszawy, był dezertorem, zaś drugi przytrzy-
many osobnik nazwiskiem Jarusiński Adolf z War-
szawy, znany jest jako zawodowy włamywacz. Oby-
dwóch przytrzymanych odstawiono do więzienia w
Cieszynie, zaś za dwoma pozostałymi włamywaczami
wdrożono pościg.

ŚLĄSK OPOLSKI

Kary za rozbijania zebrań.

„Reichsgesetzblatt“ nr. 37 z dnia 29-go maja
1923 r. (strona 296) podaje zmianę kodeksu kar-
nego, która przewiduje kary za uniemożliwienie lub

rozbijanie niezakazanych zebrań, pochodów i innych manifestacji. Nowe prawo brzmi jak następuje:

„Parlament uchwalił następujące prawo, które się ogłasza niniejszem za zgodą Rady Państwowej:

Artykuł 1. Do kodeksu karnego Rzeszy dołącza się § 107a który otrzymuje następujące brzmienie:

§ 107a. Kto utrudnia albo rozbija niezakazane zebrań, pochody lub demonstracje, będzie karany więzieniem; obok tego może być przyznana kara pieniężna.

Kto w niezakazanych zebraniach, pochodach lub demonstracjach dopuszcza się umyślnie gwałtów, w zamiarze rozbicia zebrań, pochodu lub demonstracji, będzie karany więzieniem i karą pieniężną lub jedną z tych kar.

Artykuł 2. Prawo to staje się prawomocnem z dniem jego ogłoszenia.

Berlin, dnia 23. maja 1922 r.

Prezydent Rzeszy
Ebert.

Minister sprawiedl.
Dr. Heinze.

Wszystkie nasze zebrań polskie są prawnie dozwolone. Nadmieniamy również, że zebr. polskie nie mogą być kontrolowane przez władze policyjne. Również do władz nie potrzeba podawać ani spisu członków ani też nazwisk członków zarządu. Po-siedzeń towarzystw, wieców pod dachem nie po-trzeba nigdzie zgłaszać.

Wzrost drożyzny. Urząd statystyczny Rzeszy stwierdził na podstawie liczb urzędowych, że liczba drożyzniana wzrosła w maju z 2954 na 3816 punktów czyli przeciętnie o 29,2 procent. Koszta na przyo-dziewek wzrosły o 36,9 procent, na żywność o 32 procent. Stan drożyzniana atoli pogorszył się znacz-nie już w pierwszych dniach czerwca z powodu dalszego gwałtownego spadku marki niemieckiej. Fala drożyzniana wzrasta, wszystkie artykuły co-dziennej potrzeby poskoczyły o 100 a nawet o wię-cej procent.

Warunki życiowe są dla robotników wprost niemożliwe.

Podwyższenie cen za pieczywo bez znaczków. Cechy piekarzy na obwody bytomski, gliwicki, zabrzański i mikulczycki ustanowiły na wspólnem po-siedzeniu następujące ceny za pieczywo bez kartek, o-bowiązuje z dniem 4-go czerwca: bułka 70 gr. 280 mk., funt chleba 1500 mk., chleba 2 i 1/2 funtowy 3750 mk., zapłata od pieczywa za każdy funt 80 mk.

Bytom. (Sprawy wyborcze.) Wybory do rady miejskiej odbędą się — jak wiadomo — w niedzielę, dnia 24. czerwca. Wybierać będzie się 42 radnych. Do walki wyborczej stanie 13 partii — politycznych i gospodarczych, mianowicie: 1) niemiecka partja lu-dowa, 2) niemiecka partja demokratyczna, 3) cen-trum, 4) partja stanów średnich i gospodarczych, 5) polsko-katolicka partja, 6) niemieccy socjaliści, 7) polscy socjaliści, 8) uchodźcy i wygnańcy, 9) nie-miecko-narodowa partja ludowa, 10) partja niemiec-ko-socjalna, 11) partja urzędników i pracowników, 12) Towarzystwo ochrony lokatorów, 13) partja ko-munistyczna.

Polscy robotnicy świadomi swego zadania jako Polacy i robotnicy głosują na listę P. P. S.

Zabrze. „Górnoślązak“ nr. 122 donosi: Mor-derca Jendrefik, który — jak donosiliśmy — za-strzelił na ulicy Henryka górnik Karola Blatkę — jest członkiem zakazanej organizacji Selbstschutzu, utrzymywanej przez zarządy kopalni pod maską „stróżów kopalnianych“. Także jego towarzysz Nie-robischt jest członkiem takiej samej organizacji. Był-by czas, żeby się władze zabrały do tego rodzaju „schutzów“ kopalnianych, które są zupełnie zby-teczne.

Zaborze. (Krwawa zbrodnia.) Podobna zbrodnia jak w Zabrze została popełniona w Zaborzu w nocy na niedzielę. W sobotę wieczorem odbyło się tu zebranie komunistyczne, na którym przyszło do gwałtownej wymiany zdań z członkami Selbstschutzu. Po zebraniu przeniosła się kłótnia na ulicę i zakończyła się strzelaniną. Dwie kule ugodziły ro-botnika kopalnianego Schnapkę i zabiły go na miej-scu. Mordercami są Selbstschutzlerzy, którzy po dokonaniu zbrodni uciekli. Policja podjęła pościg za zbrodniarzami, z których dwóch aresztowała. Po-między aresztowanymi jest selbstschutzlerowski „stróż kopalniany“ Satzki. Śledztwo niewątpliwie ustali, kto jest mordercą Schnapki.

SPORT

Jugosławia — Polska 2:1 (1:0).

Zawody międzypaństwowe u nas, w kraju o rozwijającej się dopiero kulturze sportowej, — to kamienie milowe, po których najlepiej poznać możemy, jak daleko zaszliśmy i ile jeszcze mamy nadążyć. Są one zarazem próbą sił i pokazem, co najlepszego mamy w sporcie piłkarskim.

Ostatnie zawody zawiody oczekiwania. Więcej wymagaliśmy od naszej drużyny reprezentatywnej; nie mówimy tu o wyniku, bo ten zależy od różnych, ubocznych przyczyn, na które nie zawsze wpływ mamy, rozchodzi nam się tu o grę reprezentantów naszego footballu, która stała na bardzo niskim po-zioście i bardzo często była nieudolną. Nic też dzi-wnego, że publiczność, obserwująca przez 90 minut niezaranadną kopanie środkowej trójki ataku, opuszczała boisko zupełnie rozczarowana.

Drużyny wystąpiły w następującym składzie:

Jugosławia:

Friedrich, Vrbancić, Dasović (Hask, Zagrzeb), Pazur II, Dubravčić, Paškvan (Concordia, Zagrzeb), Babić (Gradiński), Zinaja II (Hask), Perska (Grad), Vinek (Hask), Szaraz (Novi Sad).

Polska:

Wiśniewski (Wisła), Gintel, Fryc (Cracovia), Społda (Warta), Cikowski, Synowiec, Zimowski (Cracovia), Kuchar (Pogoń), Kałuża (Cracovia), Garbień (Pogoń), Sperling (Cracovia).

Do pauzy gra polski team pod wiatr i słońce. Goście mają przewagę, chwilami nawet dość zna-czną. Liczne spalone psują ustawiczne ataki Jugo-słowian. Napad Polski przeprowadza szereg akcji lewem skrzydłem, jednakowoż bez rezultatu. W 16 min. Perska strzela pierwszą bramkę dla swych barw, powitaną słabymi oklaskami. Atak miejscowych usiłuje zrewanżować się, jednakże bezskutecznie. Po pauzie Polacy od razu przechodzą do ofensywy i po kilkuminutowem atakowaniu z zamieszania podbram-kowego pakuje w 6 min. Kałuża piłkę w siatkę gości. Chwilowe podniecenie i ostra gra. Wnet jednakże i Jugosłowianie przechodzą do ataku, a Wiśniewski w bramce zmuszony jest interweniować. Gra z nie-znaczną przewagą Polski toczy się nieinteresująca. Atak polski nie jest w stanie przeprowadzić jakiejś jednolitej akcji, a piłki otrzymywane od obrony i pomocy nie potrafi przy sobie utrzymać. Kilka solo-wych wypadków napastników unicestwione. W 41 min. Zinaja wyzyskawszy błąd Gintla podsuwa się pod bramkę i strzela zwycięskiego gola dla Jugo-sławii. Wynik pozostaje bez zmiany.

Z graczy polskich wyróżnił się przedewszyst-kiem Gintel, swą niezawodną grą. Również Syno-wiec i Sperling byli lepsi od reszty graczy. U Jugo-słowian pracowała dobrze linja napadu i pomocy. Obrona i bramkarz pewni.

Główną wadą naszej drużyny, a nawet przy-czyną klęski, było nieszczęśliwe zestawienie linji ataku. Poprzegradzanie graczy z Cracovii graczami z Pogoni, którzy grają odmiennym systemem — dało w rezultacie to, że atak ten nie był zdolny do jakiegokolwiek akcji, obliczonej na dłuższą metę i całą jego pracą ograniczała się jedynie do bezcelowej kopaniny. Tylko Sperling usiłował coś dokonać, je-dnakże nie znalazł u reszty napastników zrozumienia. Rzutów z rogu 4:1 dla Polski. Sędziował doskonale p. Retschury z Wiednia.

Kalendarzyk zebrań

Zebrania PPS. w niedzielę, dnia 10. 6. 23.

Pow. Katowice.

Katowice, o godz. 2 po poł. u p. Norasa ul. Miko-łowska, narożnik ul. Kopernika (zebr. PPS. oraz sekcji kobiet. Ref. tow. Caspari.

Dąb, o godz. 3 u p. Czupryny. Ref. tow. Majer.

Załęże, o godz. 4 u p. Ebla. (Zebr. sekcji kobiet oraz P. P. S.) Ref. tow. Skrzypiec.

Bogucice, o godz. 3 u p. Jakubika (dawniej Krę-gielski) ul. Katowicka. Ref. tow. pos. Biniszkie-wicz.

Nikisz, o godz. 10 przed poł. u p. Fritsza. Ref. tow. Węgrzyk. (Zebr. sekcji kobiet oraz PPS.)

Nowa-Wieś o godz. 3 po poł. u p. Góreckiego. (Po-siedzenie Zarządów PPS i CZZP.)

Nowa-Wieś o godz. 10 u p. Góreckiego zebranie „Strzelca.“ Ref. tow. Morski.

Kochłowice-Radoszowy o godzinie 4 u p. Rekusa. Ref. tow. Arendarczyk.

Z powodu braku Referentów powyższe miejsco-wości powinny zebrań odbyć wspólnie. Sekretarjat.

Pow. Świętochłowice.

Król. Huta o godz. 2 po poł. przy ul. Wodnej nr. 5. Ref. tow. Brzęczek.

Czarny-Las o godz. 3 po poł. na sali p. Sikory. Ref. pos. Rumpfelt.

Głódula, o godz. 2 u p. Niestroja. Ref. towarz. Gienza.

Pow. Rybnicki.

Markłowice, o godz. 11 u p. Szomberg. Ref. tow. Pech.

Łęczyszyn o godz. 3, lokal na afiszach. Ref. tow. Mokry.

Pow. Tarn. Góry.

Radzionków, o godz. 4, lokal na afiszach. (Zebr. „Strzelca.“) Ref. tow. Bobek.

—o—

Chropaczów. Zebranie należy zamówić tydzień przed czasem, aby nam umożliwić podział referen-tów. Sekretarjat.

—o—

Świętochłowice. Zebranie P. P. S. nie odbędzie się w niedzielę, 10. bm. lecz w niedzielę, 17. czerwca o tej samej godzinie i w tym samym lokalu.

—o—

Roździeń-Szopienice. Zebranie koła śpiewackie-go „Naprzód“ odbędzie się w niedzielę, 10. bm. o godz. 10-tej przed poł. u p. Kupilasa. O liczny udział uprasza Zarząd.

—o—

Roździeń-Szopienice. Zebranie „Strzelca“ odbędzie się w niedzielę 10. b. m. o godzinie 10 przed po-łudniem u p. Krakauera. Uprasza się o liczny udział.

—o—

Zebrania CZZP. w niedzielę, dnia 10. 6. 23.

Huta Jerzy o godzinie 10 u p. Nowaka. Ref. tow. Rybicki.

Michałkowice o godzinie 10 u p. Persicha. Ref. tow. Walot.

Brzezinka o godzinie 3 u p. Olszynki Ref. tow. Dłubis.

Nowa-Wieś o godzinie 10 u p. Goreckiego. Ref. tow. Arendarczyk.

Radoszowy o godzinie 4 u p. Mazurka w Kochłowi-cach. Ref. tow. Arendarczyk.

Szyb Marcina o godzinie 3 u p. Świętka. Ref. tow. Rubin.

Pszczyzna o godzinie 12 lokal na afiszach. Ref. tow. Barczyński.

Ligota-Pszczynska o godzinie 4 u p. Jakobsohna. Ref. tow. Juchelek.

Czerwionka o godzinie 4 u p. Szpilmana. Ref. tow. Chroszcz.

Wielkie Dembieńsko o godzinie 2 u p. Szymury. Ref. tow. Chroszcz.

Niedobczyce o godzinie 5 w Kasyno. Ref. tow. Danel.

Pszów o godzinie 11 u p. Segeta. Konferencja CZZP. Ref. tow. Borys i Płaczek.

Kopalnia Emy o godzinie 3 w Kasyno. Ref. tow. Danel.

Góra o godzinie 2 w dworze rob. rolnych. Ref. tow. Mańka.

Baczność!

Świętochłowice!

Baczność!

Wielkie zebranie Sekcji Kobiet odbędzie się w czwartek, dnia 14. bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Neiwertha na które także zapraszamy wszelką młodzież robotniczą. Towarzysze i Towarzyszk! starajcie się o przyszłość waszych córek i synów, przyprowadźcie ich na owe zebranie, na którym wygłosi odpowiedni referat młody tow. Majer.

W celu załozenia Związku Młodzieży Robot-niczej „Siła“ liczne przybycie młodzieży jest ko-niecznie pożądane.

Taksamo powinny się też licznie stawić wszy-stkie nasze towarzyszk. Zarząd.

Za dział polityczny i feljeton odpowiada Sławik Henryk, Katowice
Za korespondencje i dział potoczny odpowiada Bogusław Nowak
Mała Dąbrowka.
Drukiem i nakładem Józefa Biniszkiewicza w Katowicach.

* Tłuszcz roślinny

Kunerol

jest
czysty, smaczny
łatwo strawny
i

Tani.

Przedstawiciel: Roman Weinheber i Ska, Bielsko

**Wszelkie
druki**

wykonuje szybko

**drukarnia
„Gaz. Rob.“**

**Poszukuję Agentów
ogłoszeniowych**

na Katowice i okolice —
pierwszeństw mają byli
wojskowi i inwalidzi. —
Zgłaszać się osobiście
między godz. 1 i 4 po
południu w Katowicach
ulica Jagiellońska, Hotel
Christlichen „Hospitz“
1068 pokój 8.

Wypredaż materiałów damskich i męskich!

Kto chce tanio i ładnie się ubrać niech się zgłosi do zastrżony firmy

„Urpai-Eleganto“

w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej 15, I pt. fr.
która posiada na składzie

wielki wybór gotowych ubrań

podług najmodniejszych fasonów i najinteligentniejszy klient nie potrzebuje nawet obstałować, gdyż w danej firmie można dostać od garnitury naj-skrótniejszych do najwykwintniejszych, a także wykonuje się z własnego powierzonego materiału oraz sprzedaje się na raty.

Uwaga: Dla panów pracowników biur rządowych i prywatnych otwieramy kredyt.

1212

**Rozpowszechniajcie
„Gazetę Robotniczą“**